

## Temat lekcji: Społeczeństwo polskie w czasie okupacji

### Zagadnienie: Życie codzienne podczas okupacji niemieckiej. Mniejsze miasta i miasteczka

Relacja Bożeny Gardolińskiej zarejestrowana w formie audio przez Alinę Szamruchiewicz w 2008 roku w Warszawie, sygnatura AHM\_1016

Fragm. audio: „Grabież dóbr kultury” (1 min 32 s)

#### Wprowadzenie

Bożena Gardolińska urodziła się 3 czerwca 1927 w Poznaniu jako najstarsze z czworga dzieci Władysławy z Schauerów i Wincentego Naporskich. Do wybuchu II wojny światowej mieszkała w Toruniu. Jej rodzina była dobrze sytuowana. W sierpniu 1939 ojciec został zmobilizowany jako oficer Korpusu Ochrony Pogranicza i służył na Wileńszczyźnie, skąd trafił do niewoli na terenie Łotwy. Wrócił w 1940 roku, był jednak zmuszony ukrywać się. W 1940 roku rodzina w obawie przed wysiedleniem wyjechała do Lublina, gdzie ojciec znalazł pracę, a dzieci podjęły naukę. W 1944 roku schronili się w klasztorze karmelitów w Czernej koło Krakowa. Wiosną 1945 rodzina przeprowadziła się do Zielonej Góry. Po wojnie Bożena Gardolińska ukończyła szkołę pielęgniarstwa.

W poniższym fragmencie Bożena Gardolińska opowiada o trudach zachowania niemieckiego oficera pierwszych na początku miesiąca okupacji w Toruniu.

#### Transkrypcja nagrania

Bożena Gardolińska: Nie wiedzieliśmy, gdzie jest tatuś, bo przecież był tam na wschodzie, na tej granicy z Łotwą, i nie było wiadomo, gdzie jest. [...] Mamusia nie miała pieniędzy. Mieliliśmy cenne obrazy, które wisiały w tatusia gabinecie. Chyba dwa Wyczółkowskiego i Fałat. Przyszedł oficer niemiecki, bardzo się elegancko zachowujący w stosunku do mamy, że rozumie, że mamusia jest żoną oficera, prawda, on również [jest oficerem], i że chce mamusia sprzedać obrazy, więc on jest tym zainteresowany. Bardzo się zachowywał... Mamusia powiedziała, że się bardzo elegancko zachowywał. Powiedział, że owszem, on jutro przyśle tutaj pieniądze, bo dzisiaj przyszedł tylko obejrzeć. Przyjdzie ordynans z pieniędzmi i „niech pani sama nie zdejmuję ze ścian, on zdejmie ze ściany, zapakuje i mi

przyniesie”. No i na drugi dzień przyszedł żołnierz niemiecki po obrazy, zdjął, zapakował, wychodzi, mamusia mówi: – Ale proszę o pieniądze uzgodnione z pana... – Ja o niczym nie wiem, ja miałem tylko zabrać obrazy. – Zabrał obrazy pod pachę, poszedł i nic, i koniec. I koniec. I obrazów nie było, i pieniędzy nie było, i mamusia dalej głowiła się, jak nas, za co nas wyżywić. I to była pierwsza szkoda wojenna wyrządzona przez Niemców nam. Chyba to był listopad, może właśnie przed pierwszą zimą.

### Pytania do materiału źródłowego

1. Na podstawie powyższego fragmentu oceńcie, jak zmieniła się sytuacja ekonomiczna rodziny Naporskich w wyniku niemieckiej inwazji.
2. W jaki sposób matka narratorki próbowała ratować domowy budżet?
3. Jak się zachowywał oficer niemiecki? Jak nazwiecie sposób, w jaki wszedł w posiadanie obrazów państwa Naporskich?
4. Czy historia z obrazami państwa Naporskich była czymś wyjątkowym, czy wpisywała się w szerszą politykę Niemców wobec społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej? Uzasadnijcie swoją odpowiedź.

### Zadania dodatkowe

- I. Poszukajcie informacji na temat malarstwa Leona Wyczółkowskiego i Juliana Fałata. Czy ich obrazy były cenne? Sprawdźcie ceny osiągnięte na współczesnych aukcjach przez ich dzieła. Czy utrata tego rodzaju dzieł sztuki stanowiła znaczący uszczerbek na rodzinnym majątku?
- II. Poszukajcie dodatkowych informacji na temat sposobu postępowania niemieckich okupantów w odniesieniu do polskiego mienia kulturalnego. Sprawdźcie najnowsze doniesienia medialne na temat restytucji narodowych dóbr kultury. Czy szkody wyrządzone w czasie wojny zostały naprawione po jej zakończeniu?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/audio/190-bozena-gardolinska>.